

Bogumiła Żbikowska

## Charakterystyka czytelnika – uczenncy zdolnej

### I. Warunki rodzinne ucznia

Kamila jest uczennicą II klasy gimnazjum, wychowuje się w rodzinie pełnej, w której panuje dobra, sprzyjająca właściwemu rozwojowi dziecka, atmosfera. Ojciec ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem samochodowym. Przez wiele lat pracował jako kierowca i dodatkowo jako instruktor nauki jazdy, od kilku lat pracuje jako kasjer w banku. Z racji wykonywanego zawodu uzupełnia swoje kwalifikacje na różnych kursach, jednak nie planuje zdobycia wyższego wykształcenia. Przeciwnie niż matka, która kilka lat temu ukończyła studia ochrony środowiska. Wydaje się, że podjęła je głównie ze względów ambicjonalnych, pracuje, jak i przed studiami, jako urzędniczka na wyższej uczelni. Podejmowała również prace dodatkowe: prowadziła kursy kosmetyczne oraz – w pewnym ośrodku katolickim – kursy na temat metod naturalnego zapobiegania ciąży.

Rodzina, w skład której wchodzi również czteroletni brat Kamili, Mateusz i dziadek – ojciec matki, mieszka w niewielkim domu jednorodzinym w spokojnej dzielnicy średniej wielkości miasta. Osobą dominującą w rodzinie jest mama, która bardzo skrupulatnie kontroluje obowiązki domowników, zwłaszcza szkolne obowiązki córki.

Kamila pozostaje w przyjacielskich relacjach ze wszystkimi członkami rodziny. Bardzo kocha brata, chętnie się nim opiekuje i czyta mu bajki, ale nie jest to jej stały obowiązek, bo dziecko ma opiekunkę. Bardzo serdeczne więzi łączą ją z ojcem, z którym potrafi godzinami przekomarzać się, obydwoje lubią spędzać czas przy komputerze (czasem wspólnie) a co za tym idzie, na zakupach – gry komputerowe.

Rodzina ma przeciętny status materialny, utrzymuje się z pensji rodziców i emerytury dziadka.

Niewielki pokój Kamili zawieszony jest plakatami. Najwięcej miejsca zajmują plakaty z końmi (jej hobby), są też plakaty filmowe – głównie filmy fantastyczne i z pogranicza horroru, plakaty gier komputerowych (fantastyka) i zespołów muzycznych.

Kamila ma w pokoju biblioteczkę, w której znajdują się: encyklopedie, słowniki (jej ulubiony to *Słownik mitów i tradycji kultury*), powieści fantastyczne (m. in. seria *Harry Potter*), książki o koniach (10). Jest też kilka książek anglojęzycznych – skrócone wersje klasyki młodzieżowej (m.in. *Przygody Tomka Sawyera*, *Robinson Crusoe*, *Zew krwi*), które Kamila czytała, przygotowując się do konkursu języka angielskiego.

Na półce leżą też kupowane przez Kamilę czasopisma: *National Geographik*, *Fantasy* i czasopisma o grach komputerowych.

Domownicy, oprócz Kamili, czytają niewiele książek. Tylko mama korzysta z biblioteki publicznej, z reguły czyta tzw. literaturę kobiecą. Niekiedy sięga po poradniki dotyczące zdrowia i urody, te książki zazwyczaj kupuje. Podczas studiów czytała wiele podręczników, korzystała wtedy dodatkowo z biblioteki uczelnianej i wojewódzkiej. Prowadząc kursy, czytała sporo literatury fachowej. Prenumeruje czasopismo katolickie *Miłujcie się* (córka również chętnie po nie sięga), sporadycz-

nie kupuje (kiedyś bardzo często) *Poradnik Domowy* i *Twoje Dziecko*. Ojciec sięga tylko po książki związane z doskonaleniem zawodowym. Dość regularnie kupuje i czyta prasę regionalną: *Dziennik Zachodni* i *Kronikę*.

Czteroletni Mateusz słucha bajek czytanych przez dorosłych, ale najbardziej lubi płyty i kasy, sam potrafi wybrać ulubioną bajkę i obsłużyć magnetofon.

Biblioteczka domowa liczy ok. 100 książek. Obejmuje ona podręczniki (o samochodach i przepisach ruchu drogowego, związane z ekologią), poradniki i przewodniki (np. *Rośliny lecznicze*, *Grzyby*, *Ptaki*), beletrystykę (sporo książek sensacyjnych), klasykę polską (utwory Sienkiewicza, Żeromskiego, Prusa, Mickiewicza, Słowackiego), literaturę dziecięcą oraz Biblię. W biblioteczce domowej znajduje się również kilka niepełnych roczników czasopisma dla dzieci *Przyjaciele z Zielonego Lasu* (podarowane dzieciom przez kogoś z rodziny).

W dzieciństwie Kamila słuchała płyt i kaset z bajkami, czytano jej też książki, pierwsze, które zapamiętała, to bajeczki o koniach, bardzo lubiła *Opowieści z Narnii*. Kiedy dziewczynka poszła do szkoły, rodzice przestali interesować się beletrystyczną lekturą córki. Sporadycznie próbowali podsuwać jej książki swojego dzieciństwa, ale tak naprawdę nie mieli pojęcia co i w jakich ilościach ona czyta, a Kamila w pewnym okresie czytała bardzo dużo i nierzadko była to lektura dla niej nieodpowiednia. Czasami, ze względu na wadę wzroku córki, rodzice sugerowali, aby ograniczała czytanie książek niezwiązanych z nauką.

Tak więc warunki domowe w dużym stopniu sprzyjały czytelnictwu Kamili, ale z drugiej strony jej kultura czytelnicza rozwijała się niezależnie od wpływu rodziców.

## II. Status czytelnika jako ucznia

Rozwój fizyczny Kamili przebiegał dość specyficznie. Bardzo szybko osiągnęła wysoki wzrost. Choć nigdy nie była przedmiotem drwin w klasie – zawsze cieszyła się sporym autorytetem, w tym okresie niezbyt dobrze czuła się w gronie rówieśników. Obecnie, w wieku 15 lat, jest normalnie rozwiniętą dziewczynką, ma jednak wadę kręgosłupa i wadę wzroku – nosi okulary.

Kamila jest wzorową uczennicą. Ma spore grono koleżanek i kolegów, jest lubiana w klasie. Jest ogólnie zdolna i bardzo obowiązkowa. Ma zdolności literackie, lubi rysować, interesuje się muzyką rockową i metalową, gramami komputerowymi, ale jej prawdziwe hobby – to konie. Od najmłodszych lat zbiera książki i plakaty. Od 7 lat jeździ konno w szkółce jeździeckiej, skompletowała sobie (drogą pewnych wyrzeczeń) profesjonalny strój jeździecki. Część wakacji zawsze spędza w stadninie na obozach konnych.

Uczestnicząc w ogólnopolskim konkursie literackim, zdobyła wyróżnienie za opowiadanie, którego bohaterem – narratorem jest koń. Do pisania pracy na wybrany przez siebie temat (o koniach sprzedawanych na rzeź i transportowanych do odległych miejsc) przygotowała się poprzez lekturę odpowiednich książek i artykułów zamieszczonych w Internecie, śledziła również odpowiednie programy telewizyjne. Od szkoły podstawowej dziewczynka bierze udział w konkursach literackich, w pierwszej i w drugiej klasie gimnazjum zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie. Brała również udział w olimpiadach polonistycznych, na których prezentowała poziom powyżej swojego wieku. Od 7 lat uczy się angielskiego w renomowa-

nej szkole International House. Od 4 lat bierze udział w ogólnopolskim konkursie języka angielskiego *FOX*, gdzie zawsze uzyskuje „bardzo wysoką lokatę”. W ubiegłym roku szkolnym ukończyła kilkumiesięczny kurs szybkiego uczenia się. Tam m.in. badała swoje umiejętności szybkiego czytania – uzyskiwała wyniki powyżej przeciętnej.

Kamila osiąga bardzo dobre i celujące wyniki w nauce. Szkołę podstawową ukończyła ze średnią 5,7, pierwszą klasę gimnazjum – ze średnią 5,3. Na naukę poświęca 3-4 godziny dziennie. Jest humanistką, jej ulubione przedmioty to kolejno: język polski, język angielski, historia i biologia.

Należy do samorządu klasowego (nie należy do SU, bo nie chce: „Nie lubię zajmować się tymi sprawami”), jest współredaktorem gazetki szkolnej (w tej pracy wykorzystuje m.in. swoje czasopismo *National Geographic*), chodzi na kółko polonistyczne. W swoich działaniach prezentuje postawę twórczą, podejmuje samokształcenie – np. od kilku tygodni czyta, a właściwie próbuje przebrnąć przez dużą powieść fantastyczną w angielskim oryginale - doskonali język.

Kamila nie ma jeszcze sprecyzowanych planów na przyszłość, wiąże ją jednak ze swymi pasjami językowymi. Dziewczynka jest osobą dojrzałą i nad wiek poważną, ale usposobienie ma pogodne. Zazwyczaj wie, czego chce i potrafi to osiągać. Jest zaradna i samodzielna. Choć bardzo lubi czytać, jest realistką, swoje emocje potrafi trzymać na wodzy, nad przyjemność zawsze przedkłada obowiązek. Jest miła i niezrozumiała. Choć przez wiele lat była jedynaczką i zawsze odnosiła sporo sukcesów szkolnych, nie była nadmiernie rozpieszczana przez rodziców. Zawsze miała stałe obowiązki domowe, ale nie była nimi przeciążana.

### III. Dotychczasowa biografia czytelnicza

Kamila nauczyła się czytać w wieku 7 lat, zmuszała ją mama i to początkowo zniechęciło dziewczynkę do książek. A jednak właśnie wtedy wypożyczyła pierwszą książkę w bibliotece publicznej, oddała ją dopiero po roku i wtedy z kolei zniechęciła się do korzystania z biblioteki, bo musiała zapłacić karę i „bardzo się tym przerażała”. W wieku 8 lat „odkryła” biblioteczkę domową. Zaczęło się od *Robinsona Kruzoa*, była to pierwsza książka przeczytana przez nią z własnej woli i ... z zapartym tchem: „Wtedy pokochałam czytanie”. W wieku 8-10 lat przeczytała „wszystko, co się dało” z domowej biblioteczki – od *Opowieści z Narni* i książek przygodowych (np. *Biały kiel*, *Lassie, wróć*) po sensacyjne powieści dla dorosłych i popularne kryminały.

Gdy miała 10 lat, „wróciła” do pobliskiej biblioteki publicznej, wtedy też mama zapisała ją jeszcze do biblioteki wojewódzkiej. Do 12 roku życia wypożyczała głównie książki przygodowe (np. *Indiana Jones*), w tym okresie przeczytała też kilka powieści młodzieżowych (np. *Jeziro osobliwości*) i zafascynowała się *Harrym Potterem*. Kamila, osoba przedsiębiorcza i samodzielna, a także posiadająca dobrą pamięć, jedną z części tej serii wygrała w konkursie radiowym ze znajomości treści książki.

Przez cały ten czas, i potem zresztą również, dorośli właściwie nie kontrolują lektury dziewczynki. A tymczasem Kamila coraz więcej czasu spędza przed telewizorem, gdzie najchętniej ogląda mroczne nocne horrory (rodzice specjalnie nie protestują), to kształtuje jej zainteresowania czytelnicze. Nie ma jeszcze 13 lat, gdy „bezkarnie” sięga po 5 częściowy horror o wampirach, następne jest Milczenie

owiec, Egzorcysta i inne. Czyta też „lżejszą” literaturę fantastyczną, kilka powieści młodzieżowych, ale głównie horrory. Zaczyna się interesować mrocznymi thrillerami D. Koontza – pierwszy „odkrywa” w bibliotece babci. Jak dziecko radzi sobie z wypożyczaniem takich książek? Zabiera мамie kartę do biblioteki dla dorosłych i wykorzystując swój wysoki wzrost (z łatwością może uchodzić za szesnastolatkę), „buszuje” po regałach.

Kamila była przez мамę bardzo systematycznie „rozliczana” ze swoich obowiązków szkolnych, zawsze wzorowa i uczennica, i córka. To, że zaczytywała się w nieodpowiedniej dla swojego wieku literaturze, wydaje się wyrazem młodzieńczego buntu, który musi przecież przeżyć każdy nastolatek.

Wybierana lektura z pewnością wpłynęła na jej rozwój emocjonalny („Czytałam takie książki, bo lubiłam się bać”), ale w jaki sposób i w jakim stopniu, okaże się dopiero kiedyś.

Dziś Kamila ma 15 lat i nie czyta już horrorów. Przejawia sporą dojrzałość czytelniczą, chętnie dyskutuje o książkach i uzasadnia swoje wybory. Jej ulubionym pisarzem jest obecnie A. Sapkowski, rok temu przeczytała serię o Wiedźminie, na półce biblioteczki leży nieprzeczytana jeszcze najnowsza powieść tego pisarza. Choć Kamila preferuje powieści fantastyczne, świadomie próbuje rozszerzać swoje zainteresowania. Niedawno przeczytała *Mistrza i Małgorzatę* („Średnio mi się podobają”), zachwyciła się *Tańczącym z wilkami*, znudziła się *Przeminęło z wiatrem*, przeczytała książkę o sztukach walki – „Żeby więcej wiedzieć”.

Od kilku lat systematycznie prowadzi zestawienie przeczytanych książek, nanosi w nim ich oceny według własnej skali, kiedyś jeszcze raz przeczyta te najlepsze. Choć przez jakiś czas czytała bardzo dużo, nigdy nie była typowym pożeraczem książek. Najwięcej przeczytała w okresie IV-VI klasy: średnio 2-3 książki w tygodniu. W pierwszej klasie gimnazjum była to już tylko jedna książka na 2-3 tygodnie, bardzo ograniczyła czytanie ze względu na naukę. Teraz, w drugiej klasie, czyta średnio jedną książkę na tydzień. Rozwój czytelniczy Kamili był przyspieszony.

#### IV. Poziom kultury czytelniczej

##### 1. Dyspozycje motywacyjne

Kamila potrafi wskazać motywy swoich literackich wyborów. Kiedyś była to przede wszystkim potrzeba przeżywania emocji, teraz często kieruje nią ciekawość poznawcza. Odczuwa potrzebę rozwijania wyobraźni, chce poszerzyć swoje zainteresowania, czyta książki anglojęzyczne, bo chce biegle mówić po angielsku.

Ogląda sporo filmów, często premier kinowych, czasami właśnie telewizja i kino stają się inspiracją do przeczytania książki. Tak właśnie sięgnęła po *Hrabiego Monte Christo*, *Władcę pierścieni*, a nawet po *Wybór pism* Schillera, gdy w teatrze telewizji obejrzała *Intrygę i miłość*.

Dziewczynka, która kiedyś czytała wszystko, co jej wpadło w ręce, która lubiła pograżać się w mrocznym świecie horrorów, powoli staje się dojrzałym nad wiek czytelnikiem. Dokonuje świadomych wyborów i jeśli chodzi o tematykę książek, i o ich ilość. Choć jeszcze i dziś sięga po lekturę za trudną dla siebie, nieraz „brutalną”, jej motywację czytania oceniam wysoko.

## 2. Dyspozycje instrumentalne

Kamila posiada wysokie kompetencje czytelnicze. Korzysta z biblioteki szkolnej i z kilku publicznych, w tym z centralnej biblioteki w mieście. Dobrze orientuje się w zasobach bibliotek i usługach, jakie one świadczą. Zna i posługuje się kartotekami i katalogami, także komputerowym. Potrafi wyszukać interesującą ją pozycję w Internecie i zakupić ją za jego pośrednictwem. Dobrze orientuje się w klasycie literackiej i zna jej twórców, choć głównie polskich. Posiada bardzo dobrą znajomość teorii literatury, którą rozwinęła jako celująca polonistka – aktywność na lekcjach języka polskiego, systematyczny udział w pracy kółka polonistycznego, przygotowanie i uczestnictwo w olimpiadzie polonistycznej i konkursach literackich.

## 3. Zachowania czytelnicze

Na czytanie książek i czasopism poświęca ok. 6 godzin w tygodniu. W ciągu miesiąca czyta 3-4 książki, więcej w czasie wakacji, w ciągu ostatniego roku przeczytała 36 książek (na podstawie jej własnego zestawienia). Książki wypożycza głównie w bibliotekach, sporadycznie pożycza od rodziny czy koleżanek. W księgarni kupuje czasem książki niebeletrystyczne, przeważnie o koniach (ma ich 10), w „Taniej książce” kupuje powieści fantastyczne.

Regularnie kupuje swoje ulubione czasopismo „Fantasy”, w którym najbardziej interesują ją recenzje najnowszych książek, filmów i gier komputerowych, chętnie czyta też biografie pisarzy literatury fantasy oraz opowieści o smokach i elfach. Ponad 4 lata prenumeruje „National Geographic”, o którym mówi, że czyta je dla własnej wiedzy. W ciągu miesiąca kupuje średnio 1 czasopismo o grach komputerowych: „Click”, „Gry” lub „ADACTION”. Czasami kupuje też czasopisma muzyczne i czasopismo o zwierzętach „Mój pies”. Przegląda miesięcznik katolicki „Miłujcie się”, który kupuje mama. U babci przegląda pisma z programem telewizyjnym i „Przyjaciółkę”. Z lekceważeniem wyraża się o takich pismach jak „Dziewczyna” czy „Bravo”, które przestały ją interesować, podobnie jak horrory.

W swoich wyborach literackich kieruje się głównie autorem, także tematyką (fantasy, wątek miłosny, historyczny – czyta recenzję w książce). Książka potrafi przyciągnąć ją również okładką.

Jej ulubiona literatura niebeletrystyczna to książki o koniach, książki o UFO i zjawiskach nadprzyrodzonych, *Słownik mitów i tradycji kultury* oraz książki, z których przygotowywała się do konkursów przedmiotowych – literatura językowa, lektury konkursowe (np. *Ferdydurke*) i ich opracowania, *Jak pisać wypracowania*.

Wybór lektury jest u Kamili nieprzypadkowy (przynajmniej od jakiegoś czasu), dowodzi tego choćby jej fascynacja fantastyką – czyta sporo powieści fantastycznych, ale poszukuje też informacji o autorach, wybiera literaturę popularnonaukową związaną z pasjami beletrystycznymi. Zanim napisała konkursowe opowiadanie o koniu, właśnie tam poszukiwała odpowiednich informacji, przeglądała też prasę, Internet, śledziła programy telewizyjne. Dziewczynka ma nawyk śledzenia nowości wydawniczych, w tym celu wykorzystuje pismo „Fantasy”, Internet, często odwiedza księgarnię (rzadko kupuje), gdzie poszukuje pozycji, których nie ma w bibliotekach.

Kamila ma „duże obycie” literackie. Potrafi wypowiedzieć się o książce (książkach) i czasopiśmie, uogólniać swoje sądy, porównywać, oceniać, uzasadniać swoje wybory. Ma nawyk gromadzenia warsztatu swoich działań czytelniczych, czego dowodzi prowadzony przez nią „dziennik” przeczytanych książek i zawarte w nim ich oceny.

## V. Funkcje lektury w życiu czytelnika

Lektura pełni w życiu Kamili głównie funkcje: uczuciową, poznawczą i kształcącą oraz motywacyjną.

W sferze uczuciowej dostarcza jej poszukiwanych emocji i niezwykłych, fantastycznych przeżyć, jest również formą relaksacji i zaspakaja potrzebę czytania: „Kocham czytanie”.

W sferze intelektu: zaspokaja potrzeby poznawcze, doskonali i rozwija nabyte już umiejętności i wiedzę, zaspokaja silną potrzebę samokształcenia – i ogólnego (bo dziewczynka nie ma jeszcze sprecyzowanych planów dalszego kształcenia, prezentuje postawę poszukującą) oraz ograniczonego do sfery aktualnych zainteresowań.

W przypadku Kamili lektura pełni również funkcję inspirującą twórczą postawę czytelnika – działania literackie.

## VI. Ogólna ocena poziomu kultury czytelniczej: poziom wysoki.

## VII. Wnioski dotyczące pracy bibliotekarza z czytelnikiem

Zachęciłabym Kamilę do uczestnictwa w spotkaniach pisarzy z czytelnikami organizowanych przez biblioteki, do korzystania z czytelni i lektury czasopism: „Viktor Gimnazjalista” i „Cogito”, powinna też zwrócić uwagę na dwutygodnik „Komputer Świat”.

Z beletrystyki poleciłabym jej powieści młodzieżowe M. Musierowicz (bo są bardzo pogodne) i A. Glińskiej (bo zawierają wątki przygodowe), *Trylogię* Sienkiewicza, *Córkę czarownic* D. Terakowskiej, sześcioczęściowy cykl powieściowy *Jeźdźcy smoków* z *Pern* A. McCaffrey, *Opiekuna snu* V. N. McIntyre. Zachęciłabym ją też do przejrzania książki M. Kuziaka i S. Rzepczyńskiego *Jak pisać*, w której powinna zwrócić uwagę na formy publicystyczne. Warte polecenia są biografie twórców klasyki światowej, np. Sienkiewicza, Conrada, Singera, sióstr Brönte, Hemingwaya, Londona, Whartona, Tołstoja, Saint-Exuperego – ze zwróceniem uwagi na pracę dziennikarską niektórych pisarzy.

Anna Hartyn-Leszczyńska

## **Charakterystyka czytelnika – ucznia przeciętnego, mającego trudną sytuację rodzinną**

### **I. Warunki rodzinne – wychowanie czytelnicze w rodzinie**

Marek jest jedynakiem. Wraz z rodzicami mieszka w budynku wielorodzinnym w niewielkiej miejscowości. Żadne z rodziców nie pracuje. Ojciec z zawodu jest mechanikiem samochodowym, posiada wykształcenie zawodowe. Matka ukończyła liceum ogólnokształcące, jednak nie zdała egzaminu maturalnego. Nie posiada żadnego wyuczonego zawodu, nigdy nie pracowała poza domem.

Ojciec ucznia jest osobą bezrobotną, jednak okresowo podejmuje prace dorywcze. Nie poprawia to jednak sytuacji materialnej rodziny, gdyż większość zarobionych pieniędzy przeznaczą na alkohol. Ojciec nie angażuje się w utrzymanie ani wychowanie syna. Od początku edukacji dziecka ani razu nie był w szkole. Problemy związane z nadużywaniem alkoholu uniemożliwiają wychowawcy kontakt z ojcem chłopca. Wywiad środowiskowy wskazuje, że mężczyzna ten nie dba o rodzinę i większość czasu spędza w barze znajdującym się we wsi. Marek zdecydowanie unika rozmów o ojcu. Jeśli jest sprowokowany przez pytania wychowawcy, mówi o nim „on”. Nie używa słowa „tato” ani „ojciec”.

Matka ucznia jest rencistką. Otrzymuje świadczenia z ZUS w wysokości około 300 złotych miesięcznie. Podczas rozmowy z wychowawcą przyznała, że od czasu narodzin dziecka cierpi na depresję, w związku z czym musi stale przyjmować leki. Matka niechętnie angażuje się w sprawy związane z edukacją szkolną syna. Bardzo rzadko przychodzi na zebrania z rodzicami, nie bierze udziału w pracach Rady Rodziców. Wydaje się osobą bardzo wyobcowaną. W ankiecie dla rodziców nie przyznała, jakoby w jej rodzinie występowały jakiegokolwiek problemy. Matka nie ma większych ambicji związanych z wynikami w nauce jej syna. Zadowolają ją oceny dostateczne, za które chwali Marka przy innych dzieciach, choć jest on jednym z najsłabszych uczniów w klasie. Dodatkowo kobieta usprawiedliwia wszystkie nieobecności syna w szkole, wskazując często błahе powody, takie jak ból głowy, brzucha, spóźnienie na autobus czy „pilny wyjazd” na zakupy.

Sytuacja materialna rodziny jest bardzo trudna. Renta matki nie wystarcza nawet na utrzymanie domu, więc Marek często nie ma pieniędzy na składki klasowe czy choćby na opłacenie ubezpieczenia. Chłopiec nie jeździ na wycieczki, najczęściej pozostaje w klasie na uboczu.

W związku z problemami finansowymi rodzina ucznia ma uniemożliwiony rozwój kulturalny i społeczny. Chłopiec nie ma możliwości odwiedzania kin czy teatrów. Tego typu rozrywki są uznawane przez matkę za zbędne. Kobieta zabiera syna jedynie w odwiedziny do babci oraz – sporadycznie – na zakupy do miasta.

Rodzina ucznia nie utrzymuje bliższych kontaktów z sąsiadami. Ojciec obraca się jedynie w towarzystwie z miejscowego baru, zaś matka unika ludzi. Większość czasu spędza sama w domu, nie rozmawia z osobami napotkanymi na ulicy, nawet gdy próbują nawiązać z nią kontakt.

Uczeń nie posiada własnego pokoju. W domu rodzinnym nie ma żadnych wartościowych przedmiotów, takich jak choćby komputer. Chłopiec nie posiada także

biblioteczki domowej. W ubiegłym roku z powodu niepłacenia rachunków rodzinie odłączono telefon. Kilka miesięcy temu w domu chłopca popsuł się telewizor i Marek kilka razy przyznał się, że nie może oglądać programów motoryzacyjnych zanim odbiornik nie zostanie naprawiony. Mimo to dziecko nie narzeka na braki w zakresie wyposażenia mieszkania. Chłopiec najwyraźniej przywykł do skromnych warunków życia i potrafi się z nimi pogodzić.

Mimo wszystko sytuacja rodzinna Marka wydaje się niepokojąca. Chłopiec niewątpliwie nie ma zapewnionego właściwego poziomu poczucia bezpieczeństwa ani stabilizacji. Brak bliższego kontaktu z ojcem i choroba matki w połączeniu z problemami finansowymi mogą powodować u dziecka poczucie zagrożenia i niepewności. Chłopiec jest świadomy tego, co dzieje się w jego domu i z pewnością odczuwa związane z tym napięcie emocjonalne.

Role poszczególnych członków rodziny w przypadku środowiska Marka są wyraźnie zaburzone. Ojciec nie poczuwa się do odpowiedzialności za syna i żonę, przez co dziecko nie czuje się z nim związane emocjonalnie. Nie postrzega też ojca jako głowy rodziny, nie interesuje się jego opiniami ani nie oczekuje od ojca pomocy. Ojciec, poprzez postawę odrzucającą wobec syna, sam zniechęca dziecko, być może wywołuje nawet u syna wrogość wobec własnej osoby, do której jednak Marek się nie przyznaje.

Więcej szacunku i przywiązania można dostrzec w stosunkach chłopca z matką. To matka, mimo posiadania bardzo ograniczonych środków, dba o gospodarstwo domowe i troszczy się o syna. Kobieta akceptuje dziecko, czasem jednak wykazuje nadmierny permissywizm, traktując syna zbyt pobłażliwie. Matka nie stawia chłopcu większych wymagań, a w ostatnim czasie przyzwala mu na zaniedbywanie obowiązków szkolnych na rzecz pracy zarobkowej.

Marek neguje występowanie we własnym środowisku rodzinnym problemów, jednak właściwie jest pozostawiony sam sobie. Chociaż jest jedynakiem, rodzice nie skupiają się na nim, a nawet go zaniedbują. Zjawiska w jego rodzinie mogą powodować poczucie bezradności czy frustracje, jednak uczeń nie przenosi tych negatywnych emocji na teren szkoły.

Marek często korzysta z biblioteki szkolnej, by wypożyczać lektury oraz korzystać z wydawnictw encyklopedycznych, jakich potrzebuje do odrabiania zadań domowych. W rozmowie z bibliotekarzem przyznał, że w domu ma tylko kilka książek dla dzieci, które dostał od cioci. Rodzice ograniczają się do zakupu podręczników szkolnych, które następnie sprzedają w antykwariacie. Ojciec chłopca raczej nie jest zainteresowany czytelnictwem w żadnej postaci. Matka czytuje wyłącznie czasopiśma dla kobiet. Kupuje je rzadko – przeciętnie dwa tygodniki w miesiącu, wybierając pozycje najtańsze, takie jak „Pani Domu” czy „Dobre Rady”. Kobieta przyznaje, że kiedyś lubiła czytać książki, jednak od czasu, gdy wyszła za mąż, nie ma na to czasu. Ograniczenia finansowe przyczyniają się również do tego, że poziom czytelnictwa w rodzinie jest bardzo ograniczony. Matka przyznaje, że od czasu ukończenia szkoły średniej nie korzystała ze zbiorów żadnej biblioteki. Marek od wczesnego dzieciństwa nie miał zapewnionego kontaktu z książką. Skupienie matki na jej chorobie oraz alkoholizm ojca ograniczał możliwość zapoznawania dziecka ze słowem pisanym. Jedynie ciocia od czasu do czasu czytywała mu lektury dla małych dzieci.



Większą rolę w życiu rodziny odgrywa telewizja. Dla Marka to telewizor jest często jedynym „oknem na świat”, pozwalającym mu poszerzać horyzonty i rozwijać zainteresowania. Chłopiec często opowiada w szkole o obejrzanych filmach i programach, zwłaszcza dotyczących motoryzacji.

Można zatem uznać, że warunki domowe i rodzinne ucznia są wyjątkowo niekorzystne dla kształtowania kultury czytelniczej. Marek nigdy nie był w domu zachęcany ani motywowany do sięgania po książki. Rodzice nie stymulowali odpowiednio jego rozwoju, dlatego chłopiec samodzielnie nie potrafi dokonywać wyboru lektur. Czasem też przyznaje, że nie ma czasu na czytanie.

## II. Status czytelnika jako ucznia

Uczeń jest, jak na swój wiek, wysoki, jednak bardzo chudy, jakby niedożywiony. Marek często choruje na zakażenia dróg oddechowych. W szkole wielokrotnie sygnalizował złe samopoczucie, bóle głowy i brzucha. Dolegliwości te są również wskazywane przez matkę jako najczęstsze przyczyny nieobecności syna w szkole. Uczeń jest raczej słabo rozwinięty fizycznie. Nauczyciel wychowania fizycznego potwierdza, że chłopiec jest mało sprawny i ma niski poziom koordynacji ruchowej.

Osiągnięcia szkolne ucznia można uznać za przeciętne. W klasach IV-V osiągał on średnią ocen w granicach 3,4 – 3,8. Na początku klasy VI wyniki w nauce chłopca uległy pogorszeniu, co jest następstwem niskiej frekwencji na lekcjach i związanych z tym zaległości.

Chłopiec dość dobrze radzi sobie z przedmiotami humanistycznymi. Więcej trudności sprawia mu matematyka i inne przedmioty ścisłe. Dziecko nie ma też zdolności manualnych, przez co uzyskuje słabe wyniki z przedmiotów artystycznych, w tym z plastyki. Chłopiec niechętnie rysuje. Także jego pismo jest mało czytelne.

Mimo średniego poziomu rozwoju umysłowego uczeń właściwie rozumie w zakresie zagadnień dotyczących praktycznych czynności. Bardzo dobrze orientuje się w motoryzacji, zna modele samochodów, życiorysy wybitnych kierowców rajdowych. Samodzielnie nauczył się budowy silników i zawieszenia samochodowego, czym lubi się chwalić wśród kolegów i nauczycieli.

Pod względem społecznym rozwój chłopca wydaje się nieco opóźniony. Marek, jako jedynak, od początku nie miał możliwości wchodzenia w interakcje z rówieśnikami. Nie uczęszczał także do przedszkola i dopiero w szkole mógł nawiązać kontakty koleżeńskie. Mimo to do dziś nie ma przyjaciela ani żadnego bliźszego kolegi. Chętniej rozmawia z młodszymi chłopcami, którym może w jakiś sposób zaimponować. Przy rówieśnikami i starszych dzieciach jest raczej milczący, onieśmielony. W klasie pozostaje raczej na uboczu. Niechętnie angażuje się w życie szkoły. Czasem bierze udział w imprezach klasowych, jednak jego status w klasie jest najniższy.

Chłopiec lubi rozmawiać z dorosłymi. Podczas przerw sam nawiązuje rozmowę z dyżurującymi nauczycielami, poszukując tematów do rozmowy. Najczęściej mówi o samochodach, czasem o czymkolwiek, choćby o pogodzie, jakby chciał w ten sposób zrekompensować sobie brak kontaktu z rówieśnikami.

Marek zna i akceptuje normy społeczne oraz moralne. Ogólnie można go uznać za bardzo grzecznego ucznia, który zachowuje się kulturalnie i spokojnie. Nigdy nie

przeszkadza podczas lekcji, nie używa wulgarnych słów, nie przejawia agresji. W ciągu ostatnich miesięcy daje się jednak zauważyć u chłopca bardziej lekceważący stosunek do otoczenia. Można zaobserwować, że uczeń najczęściej chodzi po korytarzu sam, trzymając ręce w kieszeniach.

Mimo to przestrzega dyscypliny podczas lekcji i ma motywację do właściwego zachowywania się na przerwach oraz poza szkołą. Matka chłopca w ankiecie zapewniła, że nie stosuje wobec syna żadnych kar. W domu Marek otrzymuje od niej nagrody w postaci słownych pochwał. Także w klasie bywa chwalony, co niewątpliwie motywuje go do przestrzegania reguł współżycia w społeczności szkolnej. W ubiegłym roku szkolnym wychowawca nagroził Marka książką dla „najgrzeczniejszego ucznia w klasie”, co sprawiło chłopcu ogromną radość, gdyż nigdy nie otrzymuje on nagród za wyniki w nauce. Odbierając nagrodę uczeń deklarował, że w przyszłym roku będzie zachowywał się jeszcze lepiej.

Marek nie przyłącza się też do zabaw charakterystycznych dla chłopców. Niechętnie gra w piłkę, nie lubi oglądać meczów i innych rozgrywek sportowych. Mimo to wie, jak powinien się zachować. Jako jeden z nielicznych chłopców przepuszcza dziewczęta w drzwiach przy wejściu do szkoły czy autobusu. Choć ojciec nie dostarcza mu pozytywnych wzorców, uczeń zna stereotyp roli mężczyzny i chciałby go naśladować podejmując jak najwcześniej pracę, choćby dorywczą, dzięki której mógłby pomóc matce w utrzymaniu domu. Także preferencje zawodowe chłopca wskazują, że utożsamia się z własną płcią. Uczeń wyraźnie identyfikuje się z sąsiadem, który prowadzi warsztat samochodowy, jak również z postaciami znanych kierowców rajdowych.

Uczeń nie wykazuje żadnych zdolności przywódczych. Nie lubi skupiać na sobie uwagi rówieśników, dlatego nie jest osobą popularną wśród innych dzieci. Nawet poproszony przez wychowawcę nie chce inicjować żadnych działań czy zabaw.

Marek nie próbuje odgrywać ważniejszej roli w grupie rówieśniczej. Wydaje się osobą skupioną na sobie i własnych problemach.

Gdy w ubiegłym roku szkolnym uczniowie z klasy mieli narysować swój autoportret, Marek nakreślił zarys sylwetki ludzkiej z dużą głową, wokół której umieścił symbole oznaczające marki samochodów. Jako swoją największą zaletę wskazał także odgadywanie marek pojazdów. W ankiecie dla uczniów napisał również, że w przyszłości chciałby zostać mechanikiem – kierowcą. Marzenia ucznia i jego wypowiedzi wyraźnie wskazują na preferencje, co do przyszłości własnej osoby. Aktualnie jednak obraz samego siebie u chłopca nie jest najlepszy. Uczeń ma raczej niską samoocenę. W grupie klasowej odczuwa swój niski status i chociaż nie buntuje się przeciwko własnej pozycji, marzy o tym, by być bardziej szanowanym. Podczas jednej z zabaw integracyjnych na godzinie wychowawczej sam przyznał, że chciałby być tygrysem, gdyż to zwierzę jest sile i groźne.

Ideałem ucznia jest kierowca rajdowy, Krzysztof Hołowczyc. Aktualnie podziwia również Roberta Kubicę. Marek chciałby w przyszłości pójść w ślady mistrzów kierownicy i stać się najlepszym mechanikiem samochodowym.

Chłopiec bardzo ceni rodzinę i dom. Choć jego sytuacja rodzinna nie jest najlepsza, dziecko idealizuje postać matki. O ojcu nigdy nie wspomina. Pytany o niego przez kolegę z klasy odpowiedział ostatnio, że jego tato „nie pije aż tak dużo”.

Wartością ważną dla Marka jest praca. Obecnie, jako dwunastolatek, sam zarabia pieniądze na własne potrzeby, a nawet pomaga matce. Już wcześniej próbował samodzielnie zarabiać pieniądze, między innymi pracując w ogrodzie sąsiada czy nosząc cegły podczas rozbiórki. Aktualnie uczeń deklaruje, że chciałby skończyć tylko szkołę zawodową i móc podjąć pracę.

Chłopiec nie ma wygórowanych potrzeb bytowych. Nie narzeka na sytuację w domu, nie mówi o kupnie komputera czy innych drogich przedmiotów. Potrafi się cieszyć z drobnych rzeczy, takich jak nowa kurtka czy buty.

Poza samochodami i mechaniką uczeń interesuje się jazdą na rowerze i chętnie czyta czasopisma motoryzacyjne.

Choć więc Marek zazwyczaj w szkole przyjmuje postawę bierną, sam podejmuje próby samokształcenia, zwłaszcza w zakresie umiejętności praktycznych, zgodnych z własnymi zainteresowaniami.

### **III. Dotychczasowa biografia czytelnicza**

Jak już wspomniano, początkowo rozwój czytelniczy ucznia był opóźniony, co miało związek przede wszystkim ze środowiskiem rodzinnym chłopca, które nie stymulowało jego rozwoju. Mimo to w szkole okazało się, że Marek dobrze radzi sobie z opanowaniem umiejętności czytania i chętnie ją rozwija. Już w „zerówce” opanował umiejętność głośnego czytania w stopniu dobrym. W klasach I-III często przychodził do biblioteki szkolnej. Ponieważ nie miał w domu zapewnionego dostępu do księgozbioru, wypożyczał przede wszystkim lektury zalecone przez nauczycielkę. W klasie IV bibliotekarz zaczął proponować chłopcu inne pozycje z księgozbioru szkolnego. Początkowo Marek podchodził do tego raczej nieufnie. Z czasem jednak sam zaczął pytać o „ciekawe” książki. Nauczył się również samodzielnie poszukiwać informacji w wydawnictwach encyklopedycznych, słownikach i leksykonach. Obecnie, w wolnym czasie odwiedza czytelnię i z własnej inicjatywy sięga po pozycje o charakterze popularnonaukowym oraz po czasopisma, zwłaszcza dotyczące motoryzacji. Aktualnie, dzięki systematycznej pracy z młodym czytelnikiem, jego rozwój czytelniczy osiągnął normalny poziom. Opóźnienia wynikające z sytuacji rodzinnej ucznia zostały zniwelowane.

### **IV. Poziom kultury czytelniczej**

#### *1. Dyspozycje motywacyjne*

Ze środowiska rodzinnego Marek nie wyniósł przekonania o wartości czytania i książek. Dopiero w toku edukacji szkolnej poznawał zalety lektur. Z czasem sam zaczął przyznawać, że dzięki czytaniu może więcej wiedzieć i poznać życie innych ludzi. Obecnie chłopiec wykazuje dość dużą potrzebę czytania. Poszerzeniu ulegają także jego zainteresowania czytelnicze. Początkowo ograniczał się do obowiązkowych lektur szkolnych. Z czasem zaczął sięgać po pozycje dotyczące motoryzacji. Jego jednostronne zainteresowania były jednak rozwijane przeze mnie, jako bibliotekarza, dzięki czemu aktualnie chłopiec sięga po różnorodne pozycje. Jego zainteresowania czytelnicze nie są jednak jeszcze ostatecznie ukształtowane.

Starając się dbać o rozwój ucznia, dążyłam do dostosowania proponowanych mu książek do stopnia rozwoju dziecka. Na pierwszym etapie edukacji polecałam mu więc przede wszystkim łatwe lektury dla dzieci w młodszym wieku szkolnym, takie jak skrócona wersja „Muminków”, „Kubusia Puchatka” oraz baśnie Anderse-

na. Z czasem do lektur chłopca włączone zostały pozycje dla starszych dzieci, w tym zwłaszcza powieści przygodowe. Obecnie u ucznia widoczne są pewne symptomy świadczące o tym, że poziom jego motywacji do czytania jest znacznie wyższy niż w początkowym okresie edukacji.

## 2. *Dyspozycje instrumentalne*

Początkowo kompetencje czytelnicze Marka były bardzo niskie. Chłopiec, przychodząc do biblioteki szkolnej, wydawał się bardzo onieśmielony. Brak kontaktu z książką w domu rodzinnym sprawiał, że miał trudności z poruszaniem się wśród półek i wyborem lektur. Nie znał nazwisk pisarzy, nawet tych najpopularniejszych, nie wiedział do czego służą wydawnictwa informacyjne. Z czasem jednak nadrobił zaległości i nauczył się samodzielnie korzystać z księgozbioru. Obecnie w bibliotece szkolnej wprowadzono komputerową bazę danych, z której Marek chętnie korzysta poszukując interesujących lektur. Jego kompetencje czytelnicze obecnie nie odbiegają od umiejętności innych uczniów szóstej klasy. Umiejętność czytania ze zrozumieniem opanował w stopniu dobrym, co potwierdzają jego wyniki w tym zakresie uzyskiwane na lekcjach języka polskiego. Także tempo czytania chłopca nie budzi zastrzeżeń. Marek chętnie rozmawia o przeczytanych książkach, a ze słów chłopca można wnioskować o oddziaływaniu lektur na młodego czytelnika.

## 3. *Zachowania czytelnicze*

Marek najczęściej zaopatruje się w lektury w bibliotece szkolnej. Czasem odwiedza również pobliską bibliotekę publiczną. Niestety, trudna sytuacja finansowa rodziny Marka nie pozwala mu na kupowanie książek na własność czy też prenumeratę ulubionych czasopism. Na czytanie książek uczeń nie poświęca zbyt wiele czasu w domu. Sytuacja rodzinna, a zwłaszcza alkoholizm ojca, nie sprzyja lekturze. Uczeń woli więc korzystać z czytelni szkolnej. Przeciętnie dwa razy w tygodniu po lekcjach zostaje w szkolnej czytelni, by móc w spokoju czytać lektury obowiązkowe oraz swoje ulubione czasopisma. W przypadku lektur szkolnych, uczeń czasem sporządza notatki, które pomagają mu opanować materiał wymagany przez nauczyciela – zapisuje imiona bohaterów, czas i miejsce akcji itp. W czytelni chłopiec odrabia także zadania domowe, do których potrzebuje wydawnictw edukacyjnych, w tym encyklopedii i słowników. W wolnym czasie najchętniej sięga po czasopisma dotyczące motoryzacji – przegląda „Wysokie Obroty”, „Auto-Moto” oraz „Motor”. Ostatnie dwa z tych tytułów zaczęto prenumerować właśnie z inicjatywy Marka. Obecnie cieszą się one dużym powodzeniem wśród chłopców.

Aktywność czytelnicza Marka stale rośnie. Gdy rozpoczął edukację w szkole był tylko potencjalnym czytelnikiem, który nie wyniósł z domu właściwego przygotowania do lektury. Dziś jednak można go uznać za czytelnika aktywnego, o kształtujących się zainteresowaniach, który systematycznie wypożycza książki i odwiedza czytelnię.

## 4. *Funkcje lektury w życiu czytelnika*

Jak przyznaje sam Marek, dzięki książkom może więcej wiedzieć. Lektury ułatwiają mu więc rozwój intelektualny, rozbudzają ciekawość poznawczą. Wydaje się jednak, że istotniejsze są funkcje emocjonalne lektur dla chłopca, który sam w rozmowie z ze mną przyznał, że dzięki książkom może zapomnieć o kłopotach, „przenieść się w inny świat”. Trudna sytuacja życiowa chłopca z pewnością nie sprzyja

rozwojowi osobowości dziecka. Dlatego świat książek stał się dla niego ważny. To w nim chłopiec może znaleźć bohaterów przeżywających podobne problemy, z którymi się utożsamia. To książki dają mu również szansę ucieczki od przykrej codzienności, zdystansowania się wobec rzeczywistości.

#### *Podsumowanie – ogólna ocena poziomu kultury czytelniczej*

Biorąc pod uwagę punkt wyjścia, jakim dla analizowanego przypadku był wyniesiony z domu brak nawyku sięgania po książki, trzeba przyznać, że kultura czytelnicza Marka w ciągu kształcenia w szkole podstawowej znacznie wzrosła. Aktualnie chłopiec wykazuje się emocjonalnym stosunkiem do książek i biblioteki. Chętnie i systematycznie korzysta z księgozbioru, lubi przebywać w czytelni szkolnej. Umiejętnie poszukuje potrzebnych informacji w różnych źródłach, a nawet sam pomaga młodszym uczniom w korzystaniu z biblioteki, w tym z katalogu komputerowego. Choć Marek ma dopiero dwanaście lat, sam umie wybierać interesujące go pozycje i chętnie czyta artykuły w czasopismach, choć większość z nich pisana jest dość trudnym dla dzieci językiem z dużą ilością terminów technicznych.

Niestety, uczeń nie ma możliwości kompletowania w domu własnego księgozbioru, choć sam przyznaje czasem, że chciałby mieć jakąś książkę czy czasopismo na własność. Możliwe jest jednak, że dalsza praca z czytelnikiem będzie służyła pogłębianiu jego zainteresowań i rozbudzaniu prawdziwej pasji czytelniczej.

#### **V. Wnioski dotyczące pracy biblioteki z czytelnikiem**

Aby rozwój kompetencji i kultury czytelniczej ucznia nadal przebiegał prawidłowo, niezbędne jest jego dalsze stymulowanie przez bibliotekę szkolną, poprzez stosowanie następujących działań:

- proponowanie uczniowi odpowiednich dla jego wieku i poziomu rozwoju lektur, mając na uwadze dążenie do poszerzania zakresu zainteresowań i doświadczeń chłopca,
- wskazywanie czytelnikowi pozycji wzmacniających poczucie jego własnej wartości, wpływających na podnoszenie poziomu samooceny chłopca,
- rozmów indywidualnych z uczniem, związanych z jego potrzebami, a także problemami i sytuacją rodzinną, mających na celu tworzenie pozytywnych relacji między uczniem a bibliotekarzem, opartych na wzajemnym zaufaniu,
- nawiązanie kontaktu z matką ucznia, zachęcenie jej do korzystania z księgozbioru, by przez to wpłynąć na podniesienie poziomu kultury czytelniczej w rodzinie.

Realizację części wskazanych działań rozpoczęłam już kilka lat temu, gdy poznałam Marka. Dzięki temu udało mi się zachęcić chłopca do wizyt w bibliotece szkolnej i rozmów na różne tematy. W przyszłości zamierzam kontynuować tę pracę, mając na celu także nawiązanie bliższego kontaktu z matką ucznia.

#### **VI. Wykaz zalecanej lektury, dobranej we współpracy z czytelnikiem**

1. I. Jurgielewiczowa „Ten obcy”;
2. K. May „Winnetou”;
3. Z. Nienacki „Pan Samochodzik” (oraz inne powieści z cyklu o Panu Samochodziku)
4. J. K. Rowling „Harry Potter”;
5. R. L. Stevenson „Wyspa skarbów”.

Lektury te zostały wybrane po rozpoznaniu preferencji czytelniczych ucznia. Marek chętnie czyta powieści podróżnicze i przygodowe, dlatego warto polecić mu „Wyspę skarbów” oraz utwory K. Maya. Cykl Z. Nienackiego również powinien spodobać się chłopcu, który interesuje się samochodami i chętnie poznaje wydarzenia związane z historią. Z kolei powieść „Ten obcy” będzie odpowiednia dla Marka, gdyż przeżywa on problemy podobne do tytułowego Zenka Wójcika – nastolatka, którego ojciec nadużywał alkoholu. „Harry Potter” jest zaś jedną z książek, po które Marek sam postanowił sięgnąć, kierując się namowami kolegów oraz modą.

Grażyna Frankowicz

## **Charakterystyka ucznia jako czytelnika.**

### **Uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej**

Mateusz ma 19 lat. Przebywa w zakładzie poprawczym od wakacji 2005 r. Jest uczniem III klasy gimnazjum w tej placówce. Ma cztery lata opóźnień w stosunku do swoich rówieśników. Charakteryzując go jako czytelnika, wzięłam pod uwagę jego warunki rodzinne i sytuację życiową, jego możliwości i postępy w nauce, dotychczasową biografię czytelniczą, poziom kultury czytelniczej (dyspozycje motywacyjne i instrumentalne, zachowania czytelnicze), funkcje lektury w jego życiu, ogólną ocenę poziomu kultury czytelniczej i na tej podstawie sformułowałam wniosek.

#### **I. Warunki rodzinne i sytuacja życiowa**

Mateusz pochodzi z pełnej, wielodzietnej rodziny. Rodzina ma trudne warunki mieszkaniowe, bez łazienki i z wc na podwórzu. Dzieci nie mają miejsca do nauki i niewystarczające warunki higieniczne. Utrzymują się z pracy ojca i pomocy społecznej. Ojciec, ze względu na całodzienną pracę, sporadycznie bierze udział w wychowywaniu dzieci. Trud ten spoczywa na matce, która jest nadopiekuńcza i niekonsekwentna w sprawach wychowawczych. Przyczyn kłopotów w wychowaniu dzieci upatruje w środowisku zewnętrznym. Ukrywa przed ojcem niewłaściwe ich zachowania, ponieważ ten karze je biciem.

Mateusz późno zaczął mówić, jąkał się i moczył. Nauka od początku sprawiała mu duże trudności. Powtarzał klasę I. Był nadpobudliwy i nieposłuszny. Z tych powodów był badany w poradni psychologiczno-pedagogicznej, dwukrotnie przebywał na leczeniu w szpitalu neuropsychiatrycznym. W gimnazjum zaczął sprawiać poważniejsze kłopoty wychowawcze. Podczas wagarów dopuszczał się drobnych kradzieży. Powtarzał klasę I, został też wyrokiem sądu objęty nadzorem kuratora sądowego. Zachowanie jego jednak pogarszało się. Doszły poważniejsze kradzieże i włamania. Sąd postanowił umieścić go w placówce resocjalizacyjnej. Początkowo przebywał w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Źle tam funkcjonował, uciekał, dalej dokonywał kradzieży i włamań, próbował zażywać narkotyki. W 2005 roku został umieszczony w schronisku dla nieletnich, a w 2006 roku w zakładzie poprawczym.

Chłopiec za najbliższą osobę uważa matkę. Jednak rodzice nie chcą się z nim kontaktować. W placówce jeszcze nigdy go nie odwiedzili, nie piszą i nie dzwonią. Mateusz twierdzi, że mają go dosyć i bardzo to przeżywa. Utrzymuje kontakt listowny ze starszą siostrą.

#### **Kultura czytelnicza w domu ucznia**

W domu Mateusza nie czyta się książek ani czasopism. Jedyne książki, które są w domowej biblioteczce, to podręczniki dzieci, książki ojca z zakresu ślusarstwa, książka kucharska matki. Chłopiec mówi, że czasami w domu pojawiają się czasopiśma, najczęściej kobiece lub młodzieżowe, np. „Tina”, „Bravo”.

#### **II. Status czytelnika jako ucznia**

Mateusz jest uczniem klasy III gimnazjum. Jest opóźniony 4 lata w stosunku do rówieśników. Jest wątłej budowy ciała. Ma widoczną bliznę na lewej skroni. Jąka

się i zacina, szczególnie w nowych sytuacjach lub wypowiadając się wobec całej klasy. Technikę czytania opanował na poziomie III klasy szkoły podstawowej (test badający technikę głośnego czytania wg Konopnickiego), w pisaniu ze słuchu popełnia liczne błędy ortograficzne i interpunkcyjne. Nie opanował podstawowych wiadomości wymaganych programem klas młodszych, szczególnie trudności sprawia mu nauka matematyki. Oprócz gry w piłkę, tenisa stołowego i gier komputerowych nie przejawia innych wartościowych zainteresowań. Rozwój intelektualny przebiega na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego (I.I. w skali pełnej=69). Widoczne są głębokie zaniedbania środowiskowe i pedagogiczne oraz nierównomierny rozwój funkcji wykonawczych. Mateusz jest niezbyt pewny siebie. Czuje się nerwowy. Myśli wolno i powoli pracuje. Osobowość chłopca jest niedojrzała uczuciowo i społecznie, zahamowana w rozwoju, zaniedbana wychowawczo, o słabej internalizacji norm moralno-społecznych. Stąd też wynikają zaburzenia w jego zachowaniu.

W 2006 r. nie zgłosił się na poprawkę z biologii i nie otrzymał promocji z klasy II do III. Obecnie uczęszcza do klasy III. W dalszym ciągu ma bardzo słabo opanowane podstawowe umiejętności szkolne.

### III. Dotychczasowa biografia czytelnicza

Mimo wielkich trudności w czytaniu Mateusz często i chętnie odwiedza bibliotekę. W grudniu 2005 roku, po przywiezieniu do placówki po ucieczce chłopiec czuł się niepewny i załkniiony. Żeby pomóc mu w przezwyciężeniu tych trudności i zająć go jakąś pożyteczną pracą, zaproponowałam mu pomoc we wpisywaniu świeżo zakupionych do biblioteki książek. Mateusz wyciągał je z kartonów, segregował i opieczętowywał według instrukcji. Czuł się wyróżniony i odpędzał każdego, kto chciał mu pomóc. Od tamtej pory czuje się współgospodarzem biblioteki i często przychodzi porozmawiać i wypożyczyć książkę.

Wypożycza średnio 3 książki w miesiącu (w roku 2005/06 od stycznia do czerwca wypożyczył 24 książki, a w 2006/07 – 31 książek, we wrześniu tego roku również wypożyczył trzy książki). Wśród tytułów dominują nowości: seria książek A. Hunter o Marcie Patton, sensacyjne, kryminalne, horrory, a także albumy z serii „Co i jak?”. Oprócz tego są to też podręczniki szkolne, lektury, poradniki, np. o dojrzewaniu, różne powieści obyczajowe, podróżnicze, historyczne, o sporcie, komiksy.

**Ogólna ocena:** rozwój czytelniczny opóźniony.

Mimo zadowalającej liczby wypożyczanych książek słabo opanowana umiejętność czytania, niesprecyzowane zainteresowania czytelniczne, a także powierzchowna znajomość wypożyczanych książek świadczą o wielkich brakach w rozwoju czytelnicznym. Jest czytelnikiem bardziej potencjalnym, niż rzeczywistym, o elementarnym typie preferencji czytelnicznych.

### IV. Poziom kultury czytelniczej

1. *Dyspozycje motywacyjne* – Uczeń odczuwa potrzebę czytania książek lub raczej ich przeglądania. Częste odwiedziny w bibliotece są też zapewne związane z próbą dowartościowania się, ponieważ Mateusz bardzo ceni książki i chciałby w oczach swoich i w oczach kolegów oraz nauczycieli uchodzić za czytelnego. Zainteresowania czytelniczne nie są sprecyzowane. Przy wyborze książki uczeń raczej kieruje



się okładką (wybiera nowości – ładne, błyszczące, kolorowe okładki) lub serią, którą już zna.

2. *Dyspozycje instrumentalne* (kompetencje czytelnicze) – Mateusz dzięki wykonywaniu prac w bibliotece (pomoc we wpisywaniu nowych książek do ewidencji) uważa się w pewnym stopniu za gospodarza i aktywnego czytelnika, chociaż, nie idzie to w parze z jego umiejętnością czytania.

Uczeń nie potrafi posługiwać się katalogami, nie potrafi też sam odnaleźć na półkach książek z różnych dziedzin (z wyjątkiem półki z nowościami, albumami, komiksami i podręcznikami). Jego wiadomości z zakresu literaturoznawstwa ograniczają się do słabej znajomości lektur szkolnych. Technika czytania opanowana na bardzo niskim poziomie zniechęca go do dłuższych tekstów.

3. *Zachowania czytelnicze:*

- a) *Aktywność czytelnicza:* Mimo wielkich trudności w czytaniu Mateusz często i chętnie odwiedza bibliotekę. Po zaangażowaniu go w prace biblioteki w grudniu 2005 roku czuje się współgospodarzem biblioteki i często przychodzi porozmawiać i wypożyczyć książkę. Wypożycza średnio 3 książki w miesiącu. Na wypożyczanie książek ma też na pewno wpływ comiesięczna ocena z zachowania każdego wychowanka, ponieważ czytelnictwo jest jej częścią składową.

- b) *Wybory i preferencje czytelnicze:* Wśród tytułów dominują nowości: seria książek A. Hunter o Marcie Patton, sensacyjne, kryminalne, horrory, a także albumy z serii „Co i Jak?”. Oprócz tego są to też podręczniki szkolne, lektury, poradniki, np. o dojrzewaniu, różne powieści obyczajowe, podróźnicze, historyczne, o sporcie, komiksy. Mateusz nie ma sprecyzowanych preferencji czytelniczych, szuka „na oślep”, ale niechętnie korzysta z podpowiedzi nauczyciela. W wyborze kieruje się raczej pierwszym wrażeniem podczas oglądania książki.

- c) *Procesy recepcji lektury:* Mateusz rozpoczyna czytanie od przejrzania książki i na tym etapie albo ją wypożycza, albo odkłada na półkę. Wypożyczone książki przekartkowuje i czyta niektóre fragmenty. Jeśli dalej jest zainteresowany, czyta je od początku, ale rzadko kończy, zwłaszcza powieści bez obrazków. Pytany o treść książki opowiada bardzo ogólnie i mówi, że wróci jeszcze do niej później.

- d) *Funkcje lektury:*

U Mateusza lektura pełni głównie funkcję kompensacyjną – pozwala mu poczuć się dobrym uczniem, podnosi to jego samoocenę oraz ma wpływ na jego ocenę jako ucznia. Można tu mówić o funkcji prestiżowej – dzięki temu zalicza się do wybranej grupy „zaprzyjaźnionych czytelników”. W zakresie poznawczym lektura pełni u ucznia głównie funkcję kształcącą, chociaż niezamierzoną. Ma niewątpliwie wpływ na ogólny rozwój intelektualny, co daje się zaobserwować na lekcjach. W sferze działania jest to głównie funkcja wychowawcza, polegająca na tym, że Mateusz naśladuje osoby odcytane i ich postawy, a nie powszechne w środowisku, w którym się wychowywał postawy nieakceptowane społecznie, związane z podkultu-

ra przestępczą. Ponadto obcowanie z książką jest nowym, nieobcym w jego dotychczasowym życiu sposobem spędzania wolnego czasu.

**Ocena ogólna.** Motywy czytania u ucznia wynikają z potrzeby kontaktu z książką i ze względów ambicjonalnych. Posiada on dyspozycje instrumentalne w bardzo ograniczonym stopniu, jednak aktywność w zakresie kontaktu z książką może spowodować poprawę umiejętności czytania. Czytelnictwo spełnia w jego przypadku szereg istotnych funkcji zarówno w sferze intelektualnej, jak i w rozwoju osobowości.

#### V. Wnioski dotyczące pracy biblioteki z czytelnikiem

Najważniejsze wydaje się utrzymanie zainteresowania Mateusza biblioteką, podtrzymanie jego aktywności w zakresie wypożyczania książek i podejmowania różnych prac. Warto próbować podsuwać mu książki, które z jednej strony nie będą przekraczać jego możliwości percepcyjnych (krótkie teksty, prosty język, ilustracje), a z drugiej pozwolą mu zetknąć się z różnymi dziedzinami wiedzy, co być może pomoże mu wzbogacić swoje zainteresowania. Nie jest to proste głównie z tego powodu, że brak jest książek dla dorosłych osób słabo czytających. Za priorytet uznaję obecnie dostarczenie mu takich książek, po które z przyjemnością i satysfakcją będzie sięgał, przez co będzie miał szansę poprawić technikę czytania i podnieść swoje możliwości intelektualne. Spróbuję też zaangażować go do pomocy przy sporządzaniu listy nowych zakupów do biblioteki.

Działania biblioteki powinny być zintensyfikowane z powodu kończenia przez Mateusza edukacji szkolnej (jest w III klasie gimnazjum i ma 19 lat). Brak szkoły zawodowej w naszej placówce, a także brak wspierającej postawy domu rodzinnego pozwala przypuszczać, że w czerwcu 2008 r. chłopiec na zawsze zakończy edukację szkolną. Wobec tego to, co uda się osiągnąć w tym roku szkolnym, będzie rzutowało na całe jego przyszłe życie.

#### VI. Wykaz zalecanej lektury, dobranej we współpracy z czytelnikiem:

- albumy z serii: „Co i Jak”, np. „Zwierzęta domowe”,
- ilustrowana *Biblia dla młodzieży*, *Historia Jezusa Chrystusa i dzieje apostołskie* – wydanie komiksowe,
- książki z zestawami ćwiczeń sportowych, np. *Kulturystyka*,
- książki na temat dojrzewania, poradniki z tej dziedziny,
- komiksy dla młodzieży, np. seria „Skorpion”, komiksy historyczne, np. *Epoka brązu*,
- poradniki, np. o uprawianiu kwiatów doniczkowych, pielęgnacji ryb akwarialnych,
- a także śpiewniki, tomiki wierszy, książki z aforyzmami, dowcipami, itp.

Dorota Żbikowska

## **Charakterystyka czytelnika – nauczycielki o wysokiej aktywności czytelniczej. Analiza przypadku**

### **I. Metryczka czytelnika**

*Imię i nazwisko:* Elżbieta Jarząbek

*Wiek:* 26 lat

*Wykonywany zawód:* nauczyciel języka polskiego w szkole podstawowej.

*Wykształcenie:* wyższe filologiczne (filologia polska); logopedyczne (poddyplomowe).

*Miejsce zamieszkania:* Wrocław

### **II. Warunki rodzinne – wychowanie czytelnicze w rodzinie**

Pani Elżbieta Jarząbek urodziła się i mieszka w dużym mieście (powyżej 500 tys. mieszkańców). Od dzieciństwa do czasu ukończenia studiów mieszkała z rodzicami na jednym z powstałych w latach osiemdziesiątych dużych osiedli na obrzeżach miasta.

W skład rodziny pani Eli wchodzi młodszy o dwa lata brat. Czteruosobowa rodzina zamieszkiwała w dwupokojowym mieszkaniu (później podzielone na trzypokojowe meblościanką).

Rodziny pani Eli nie można określić mianem inteligenckiej (wykształcenie matki: inżynier elektryk, wykształcenie ojca: technik elektronik) – tylko matka ma wykształcenie wyższe. We wcześniejszych pokoleniach jej rodziny wykształcenie wyższe było rzadkością. Rodzina matki pochodzi ze wsi, z Małopolski i dopiero matka pani Eli była w swojej rodzinie pierwszą osobą, która podjęła i ukończyła studia wyższe. Rodzina ojca pochodzi z kresów wschodnich – w tej części rodziny studia podejmowali tylko mężczyźni, zwykle na kierunkach medycznych lub ekonomicznych. Zarówno rodziców, jak i brata pani Eli można określić jako osoby o umysłach ścisłych. Również pani Elżbieta – mimo niewątpliwych zainteresowań humanistycznych – jest osobą o pewnych inklinacjach do nauk ścisłych.

Pani Ela wychowała się w rodzinie przeciętnie sytuowanej pod względem finansowym. Ze względu na pracę zawodową obojga rodziców od początku szkoły podstawowej była dosyć samodzielna. Atmosferę domową można określić jako umiarkowanie ciepłą: rodzice stawiali pani Eli wysokie wymagania (rzetelna nauka, zajęcia dodatkowe z języka angielskiego, basen), poświęcając mało uwagi jej emocjom, relacjom z rówieśnikami (co mogło mieć wpływ na jej wybory lekturowe).

Pani Elżbieta wychowała się w rodzinie religijnej i przywiązanej do tradycji, w której ceniono klasykę literatury, zwłaszcza literatury polskiej. Domowa biblioteczka państwa Jarząbków liczy około 300 pozycji. Wśród nich istotną część stanowią wielotomowe wydania zbiorowe dzieł najważniejszych pisarzy polskich, m.in. A. Mickiewicza, J. Słowackiego, H. Sienkiewicza, M. Wańkowicza. Ważnym elementem teź biblioteczki są także seryjne wydania albumowe poświęcone pontyfikatowi Jana Pawła II (kolekcjonowane od początku lat osiemdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych, w sumie kilkanaście pozycji) oraz seryjne wydawnictwo poświęcone historii Polski (około 30 tomów). Ponadto domowa biblioteczka obejmuje dzieła (często wielotomowe) innych wybitnych pisarzy polskich (np. S. Żeromski,

B. Prus, S. Reymont) i zagranicznych (Ch. Dickens, H. Balzac, F. Dostojewski). Ze względu na zainteresowania historyczne ojca w domu pani Eli znajduje się także bogaty wybór powieści W. Łysiaka oraz kilka pozycji B. Wołoszańskiego.

Prywatna biblioteczka pani Eli liczy obecnie około 400 pozycji, obejmuje wiele słowników (jednojęzycznych i przekładowych) oraz starszych podręczników do języka polskiego, historii oraz języków obcych. W skład tej biblioteczki wchodzi m.in. książki będące dodatkami do czasopism i gazet (np. seria „Literatura na obcasach” czy klasyka literatury XIX i XX wieku „Gazety Wyborczej”). Pani Elżbieta korzysta z bibliotek, jednak najchętniej korzysta z książek, które posiada na własność, dlatego też często kupuje je na różnego rodzaju kiermaszach i wyprzedażach bibliotecznych.

We wczesnym dzieciństwie pani Eli w jej rodzinie panował zwyczaj wspólnego głośnego czytania – państwo Jarząbkowie przed snem czytali dzieciom książki, m.in. powieści A. Lindgren (m.in. *Dzieci z Bullerbyn*), H. Sienkiewicza (*W pustyni i w puszczy*), S. Lagerlöf (*Cudowna podróż*), bajki J. Brzechwy, baśnie Andersena i braci Grimm. Ponieważ jednak pani Ela wcześniej opanowała umiejętność czytania (w wieku pięciu lat), a jej brat nie wykazywał zainteresowań lekturowych, zwyczaj ten przestał być kontynuowany, gdy pani Elżbieta zaczęła uczęszczać do szkoły podstawowej. Państwo Jarząbkowie kupowali przede wszystkim książki dla dzieci. Gdy pani Ela i jej brat zaczęli uczęszczać do szkoły, częściej kupowane były podręczniki niż beletrystyka dziecięca. Stosunkowo rzadko książki były prezentami – zwykle kupowali je dziadkowie. Były to głównie atrakcyjne wydawniczo książki dla dzieci i młodzieży. Nie były to jednak zakupy celowe, przemyślane (ważniejszy był aspekt zewnętrzny książki).

Warto również wspomnieć o długotrwałej prenumeracie czasopism dla dzieci realizowanej za sprawą dziadków od strony ojca. Początkowo była to lektura czasopisma „Miś” (w okresie przedszkolnym), nieco później „Świerszczyk” (początek szkoły podstawowej), a jeszcze później „Płomyczek”. Rodzice w okresie szkolnym zaprzestali wspólnego czytania, oddawali czasopisma dzieciom do samodzielnej lektury.

Można powiedzieć, że środowisko rodzinne pani Eli w pewnym stopniu zachęcało ją do czytania. Rodzice wcześniej zapisali córkę do osiedlowej biblioteki publicznej (pierwsza klasa szkoły podstawowej), wcześniej podsuwali jej książki dla dzieci. Jednak nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy to faktycznie ich postawa wpłynęła na nią zachęcająco. Rodzice raczej nie kontrolowali wyborów lekturowych córki, nie rozmawiali z nią o jej ulubionych lekturach.

W późniejszym etapie edukacyjnym (szkoła średnia) źródłem inspiracji lekturowych byli przede wszystkim rówieśnicy oraz nauczyciel polonista. Podczas studiów – obok obowiązkowych pozycji literackich i przedmiotowych – stopniowo ujawniały się coraz wyraźniejsze i coraz bardziej ukierunkowane zainteresowania lekturowe.

Obok lektury książek, ważne jest czytelnictwo czasopism – miesięcznika „Charaktery”, kwartalnika „Psychologia w Szkole”, a także trwająca już około trzech lat regularna lektura prasy codziennej drogą elektroniczną (newsletter serwisu gazeta.pl).

### III. Status czytelnika jako nauczyciela

Pani Elżbieta jest młodą i zdrową osobą, która czyta dużo i chętnie. Od kilku lat nosi okulary z powodu niewielkiej wady wzroku (jest krótkowidzem) oraz astygmatyzmu. Mimo intensywnego czytania wada ta nie wykazuje jak dotąd tendencji do pogłębiania.

Jest to osoba spokojna, uporządkowana i systematyczna, a przy tym bardzo uparta. Przy tym cechuje ją otwartość na ludzi, poczucie humoru i gotowość do podejmowania wyzwań, improwizowania. Z drugiej strony jednak jest osobą niechętnie mówiącą o swoich uczuciach, wstrzemięźliwą w ich wyraźnym okazywaniu. Rzetelnie wywiązuje się z powierzonych jej zadań i podjętych zobowiązań, chętnie służy pomocą (wychodzi z inicjatywą), choć sama – jako osoba ambitna i perfekcjonistka – niechętnie korzysta z pomocy innych, nie lubi przyznawać się do słabości.

Pani Ela ma szerokie zainteresowania: interesuje się językoznawstwem, logopedią i psychologią (oraz psycholingwistyką). Ciekawia ją również nauki przyrodnicze – chętnie czyta książki popularnonaukowe dotyczące filozofii, genetyki, biologii, ewolucji i astronomii. W ostatnim czasie z przyjemnością czyta także książki o tematyce historycznej (m.in. N. Daviesa, B. Wołoszańskiego, W. Łysiaka).

Pani Elżbieta należy do osób inteligentnych, posiada łatwość w przyswajaniu informacji. Od początku swojej kariery szkolnej osiągała wysokie wyniki w nauce (ukończyła z wyróżnieniem prestiżowe liceum ogólnokształcące).

Chętnie też podnosi swoje kompetencje zawodowe – m.in. poprzez lekturę. Planuje w najbliższym czasie rozpocząć studia kwalifikacyjne z zakresu terapii pedagogicznej lub socjoterapii.

Jako podsumowanie warto przytoczyć słowa uczniów: „Pani Ela jest bardzo wymagająca, ale miła”. Wymaga wiele od innych, ale tyle samo od siebie.

### IV. Dotychczasowa biografia czytelnicza

Pani Elżbieta jako dziecko bardzo szybko opanowała umiejętność czytania – w wieku pięciu lat potrafiła już samodzielnie, płynnie czytać. Początkowo jej lektury obejmowały baśnie i bajki dla dzieci (m.in. z serii „Poczytaj mi, mamo”). Dzięki wspólnej lekturze z rodzicami pani Ela poznała książki, do których później wracała samodzielnie. W pierwszych latach nauki w szkole podstawowej chętnie czytała typowe powieści dla dziewcząt, wielokrotnie powracając do wybranych pozycji. Główny zrząd tworzyły autorki L. M. Alcott (*Małe kobiety*), L. M. Montgomery (serie: *Ania z Zielonego Wzgórza*, *Emilka ze Srebrnego Nowiu* i in.), M. Musierowicz (cykl *Jeźycjada*), K. Siesicka (m.in. *Ludzie jak wiatr*).

Z czasem – jako uczennica szkoły podstawowej – zainteresowała się klasyką (m.in. H. Sienkiewicz *Krzyżacy* oraz *Trylogia*, S. Żeromski *Ludzie bezdomni*, B. Prus *Lalka*, Ch. Dickens *Nicholas Nickleby*, *Klub Pickwicka*).

W okresie licealnym pani Elżbieta najchętniej czytała powieści należące do szeroko rozumianej klasyki, zarówno w zakresie literatury polskiej, jak i literatury powszechnej. Wpływ jej wybory książkowe miały na pewno lektury szkolne oraz zachęta nauczyciela polonisty. Wśród ulubionych i chętnie przez nią czytanych autorów znajdowali się m.in. B. Prus, A. Dumas, J. Austen, A. Camus, F. Dostojewski, M. Bułhakow. Istotnym źródłem inspiracji lekturowych byli dla niej w tym czasie

rówieśnicy, dzięki którym zainteresował się takimi twórcami, jak np. O. Wilde, U. Eco, W. Wharton czy J. Morrison.

Podczas studiów polonistycznych istotnym elementem edukacji było czytanie i omawianie lektur należących do kanonu literatury polskiej i powszechnej od początków piśmiennictwa po okres współczesny. Ogromna liczba obowiązkowych lektur (około 40-50 pozycji w czasie semestru) oraz ich omówień sprawiła, że w ciągu pierwszych trzech lat studiów jej wybory beletrystyczne zostały niemal całkowicie podporządkowane wymaganiom uczelnianym. W późniejszym okresie studiów coraz więcej czasu czytelniczego poświęcała swoim zainteresowaniom – językoznawstwu, psycholingwistyce oraz logopedii (co wiązało się z podjęciem przez nią w przyszłości studiów podyplomowych).

Po zakończeniu studiów w biografii czytelniczej pani Elżbiety nastąpił istotny zwrot – jej lektury stanowiły coraz rzadziej utwory literackie, coraz częściej natomiast publikacje metodyczne lub o tematyce psychologiczne, co jest związane z wykonywanym przez nią zawodem nauczyciela (tu umieścić można także artykuły o tematyce szkolnej, dotyczące problemów wychowawczych i dydaktycznych poszukiwane w Internecie). Coraz wyraźniej zarysowują się obecnie jej zainteresowania literaturą popularnonaukową sięgającą różnych dziedzin, np. antropologii, genetyki, ewolucji. Nadal istotnym źródłem beletrystycznych inspiracji lekturowych są dla pani Eli znajomi (szczególnie istotne jest zdanie wybranych przyjaciół o zainteresowaniach zbliżonych do jej własnych).

Mozemy określić rozwój czytelniczy pani Eli jako niejednorodny – w pewnych etapach normalny, gdyż obejmował wszystkie stadia czytelniczych zainteresowań, właściwych poszczególnym fazom dorastania (w dzieciństwie brak wyraźnych oznak wskazujących na skłonności czytelnicze wykraczające poza poziom rówieśników), okresie młodzieńczym rozwój przyspieszony – lektura była bowiem dla pani Elżbiety niezwykle istotnym składnikiem determinującym jej postrzeganie świata, bardzo szybko weszła w okres literatury realistycznej, dla dorosłych (klasyka, literatura współczesna, literatura faktu). Niezaprzeczalnie pani Ela była zawsze czytelnikiem systematycznym, czytała dużo (około 15 książek rocznie w szkole podstawowej; około 20-25 książek pod koniec szkoły podstawowej i w liceum). Istotne jest to, że pani Elżbieta należy do osób, które lubią po pewnym czasie powracać do raz przeczytanych pozycji, poszukując w nich nowych informacji, przeżyć estetycznych, emocji.

## **V. Poziom kultury czytelniczej**

### **1. Dyspozycje motywacyjne<sup>1</sup>**

Panią Elżbietę cechuje wysoki poziom motywacji do czytania, które jest dla niej wartością zarówno uznawaną, jak i – przede wszystkim – odczuwaną. Z całą pewnością w okresie nauki i studiów była to wartość uznawana, związana z oczekiwaniami środowiskowymi, funkcjonowaniem w grupie szkolnej (i nie tylko). Jako wartość odczuwana wpływała zawsze z wyraźnej potrzeby czytania, które stanowiło źródło pozytywnych skojarzeń i doznań. Mimo dużej ilości zajęć pani Ela czyta dużo i chętnie – zwykle w ciągu dnia znajduje przynajmniej godzinę, którą poświęca lektu-

---

<sup>1</sup> J. Andrzejewska, *Bibliotekarstwo szkolne: teoria i praktyka*. T.2. Praca pedagogiczna biblioteki, Warszawa, 1996, s. 25-29.

rze zarówno bieżącej prasy, czasopism o tematyce psychologicznej (zgodnie z zainteresowaniami) lub prasy kobiecej (w celach rozrywkowych), jak i książek. Zwykle – o ile to możliwe – czyta również podczas podróży środkami komunikacji miejskiej. Możemy w jej przypadku mówić o zamiłowaniu do czytania jako stałej skłonności do czytania i znajdowania przyjemności w lekturze oraz poszukiwania w niej możliwości samorozwoju i realizacji swoich zainteresowań.

Zainteresowania czytelnicze pani Elżbiety zmieniały się w toku jej rozwoju czytelniczego. Obecnie równie chętnie sięga ona po beletrystykę (nadal chętnie czyta dzieła klasyków literatury, ale też literaturę rozrywkową czy – niekiedy – młodzieżową), literaturę fachową (poświęconą nauczaniu oraz psychologii) oraz popularnonaukową. Zainteresowania te nie są w pełni sprecyzowane, ponieważ z biegiem czasu poszerzają się one coraz bardziej, cechuje je zatem wielostronność.

Wybory czytelnicze pani Eli są zgodne z jej pracą zawodową oraz kierunkami doskonalenia się. Zawodowo, jako nauczycielka języka polskiego, styka się ona z trudnościami w prawidłowym opanowaniu umiejętności czytania i pisanie (również na tle logopedycznym – zaburzeń słuchu fonologicznego), z zaburzeniami mowy, z problemami wychowawczymi i emocjonalnymi. Chcąc skutecznie radzić sobie z tymi problemami oraz pomagać uczniom w ich przewyciężaniu, pani Elżbieta poszukuje informacji w literaturze fachowej (publikacje książkowe, czasopisma, Internet). Z pracą zawodową związane są poniekąd inne wybory czytelnicze pani Eli. Aby umieć dobrze i skutecznie doradzać swoim uczniom lektury, musi być dobrze zorientowana we współczesnej (i nie tylko) literaturze dla dzieci i młodzieży. Ich znajomość i gotowość rozmawiania o nich stanowi skuteczną metodę zachęcania młodych ludzi do obcowania z książką. Nie należy także pomijać innych dokonywanych przez panią Elę wyborów czytelniczych, dokonywanych prywatnie, dla przyjemności.

Można zatem powiedzieć, że motywy czytania pani Eli mają zarówno charakter instrumentalny, jak i autoteliczny. W aspekcie instrumentalnym dostrzec można silny związek lektury z pracą zawodową, w silnie zarysowanym aspekcie autotelicznym zaś próbę zaspokojenia potrzeby posiadania wiedzy z różnych dziedzin (publikacje popularnonaukowe) oraz potrzeby samokształcenia i samodoskonalenia, chęć kształtowania własnego światopoglądu (regularna lektura prasy codziennej), a także poszukiwanie przeżyć emocjonalnych i estetycznych, niekiedy także potrzeba odprężenia i rozrywki (prasa kolorowa oraz tzw. „lekkie” lektury, szczególnie podczas wakacji). Co ciekawe, w okresie młodzieńczym, wobec nie do końca poprawnych relacji z rodzicami, bardzo istotnym motywem czytania był dla pani Eli potrzeba kompensacji, chęć utożsamiania się z bohaterami literackimi radzącymi sobie z sytuacjami, z którymi ona sama sobie nie zawsze potrafiła poradzić.

## 2. Dyspozycje instrumentalne

Na dyspozycje instrumentalne składają się wiedza i umiejętności (czyli kompetencje) oraz sprawności, nawyki czytelnicze.<sup>2</sup> W ich skład wchodzi poszukiwanie i wybór źródeł informacji (m.in. biblioteki, archiwa jako instytucje gromadzące i udostępniające dokumenty, znajomość narzędzi informacji – katalogów, kartotek i in. – i umiejętność posługiwania się nimi), korzystanie ze źródeł informacji (m.in. struk-

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 65-66.

tura treści czasopisma, książki itp., stosowanie różnych technik czytania zależnie od celu i rodzaju tekstu, znajomość teorii dzieła literackiego, medialnego, odczytywanie dzieła literackiego jako dzieła sztuki, trafny odbiór książek niebeletrystycznych), utrwalanie informacji (techniki utrwalania informacji, porównywanie źródeł), organizacja pracy umysłowej.

Pani Elżbieta samodzielnie w toku edukacji posiadała wiedzę i sprawności niezbędne do sprawnego wyszukiwania wiadomości, korzystania z różnych źródeł informacji oraz przyswoiła różne techniki uczenia się. Potrafi z nich biegle i sprawnie korzystać. Opanowała podstawy technik szybkiego czytania ze zrozumieniem (bez kończenia kursu). Jej tempo czytania jest dobre, stąd możliwość zapoznawania się z dużą ilością informacji. Dzięki wypracowanym indywidualnie w toku nauki i studiów technikom notowania i uczenia się dobrze radzi sobie z zapamiętywaniem potrzebnych wiadomości (pomaga to w tworzeniu notatek, skutecznym utrwalaniu rezultatów lektury).

### 3. Zachowania czytelnicze

Zachowania czytelnicze to reakcje czytelnika na bodźce, jakimi mogą być np. książki czy czasopisma. W zachowaniach tych realizują się dyspozycje motywacyjne i instrumentalne. Na zachowania czytelnicze składają się przejawy aktywności czytelniczej, wybory i preferencje czytelnicze oraz procesy recepcji lektury.<sup>3</sup>

Jak już wcześniej wspomniałam, panią Elżbietę charakteryzuje wysoka aktywność czytelnicza. Obecnie czyta ona przeciętnie 3-4 książki (oraz czasopisma) miesięcznie. Lektura stanowi istotny element składowy jej dnia codziennego – czas poświęcony na czytanie to około 1 godziny dziennie (w dni wolne czas ten jest znacznie dłuższy, nawet około 3-4 godzin). Czyta również w drodze do pracy lub w czasie innych podróży środkami komunikacji miejskiej, poświęcając na lekturę niemal każdą chwilę wolną od pracy i obowiązków domowych. Ze względu na wysokie ceny książek nie jest możliwe zaopatrywanie się w nie w stopniu zadowalającym. Dlatego zwykle zakupy lekturowe dokonywane przez panią Elę są starannie przemyślane, choć zdarza się jej kupować książki pod wpływem impulsu. Książki kupuje ona często na różnego rodzaju kiermaszach i wyprzedazach bibliotecznych. Korzysta z kilku bibliotek (biblioteka szkolna, biblioteka pedagogiczna, 3 biblioteki miejskie w pobliżu miejsca pracy i miejsca zamieszkania), pożycza książki od znajomych (często również udostępnia swoje zbiory znajomym), prosi o książki jako prezenty. Podczas wizyt w bibliotece szkolnej lub zaprzyjaźnionej bibliotece publicznej często rozmawia z bibliotekarzem na temat zakupionych nowości wydawniczych, planów zakupowych. Prosi o doradztwo, poszukując książek z konkretnie interesującej ją dziedziny. Regularnie kupuje kwartalnik „Psychologia w Szkole”, w bibliotece szkolnej wypożycza kwartalnik „Język Polski w Szkole”, w bibliotece publicznej czyta miesięcznik „Charaktery”, sporadycznie kupuje czasopisma dla kobiet (np. „Świat Kobiety”, „Olivia”, „Zwierciadło”).

Wybory czytelnicze pani Elżbiety wynikają z jej potrzeb i zainteresowań czytelniczych. Przegląda książki stanowiące dla nauczyciela pomoc merytoryczną (poradniki, zbiory scenariuszy), metodyczną (poradniki dotyczące aktywizowania uczniów, stosowania różnorodnych metod nauczania, praca z uczniami z trudno-

---

<sup>3</sup> Ibidem, s. 30-31.



ściami edukacyjnymi) oraz wychowawczą (poradniki dotyczące pracy z młodzieżą). Wiele z nich kupuje. Nabywane przez nią książki beletrystyczne to zwykle polska i światowa proza (rzadziej poezja) współczesna, w której docenia zarówno strukturę (kreację świata przedstawionego), fabułę, oryginalność realizacji zamysłu fabularnego. Sporadycznie czyta biografie, częściej literaturę faktu, chętnie publikacje popularnonaukowe.

Procesy recepcji literatury przez panią Elę oprócz interpretacji obejmują ocenę, krytyczne wartościowanie jej treści, przekazywanych informacji. W zależności od celu lektury (rozrywka, zdobywanie kompetencji, poszerzanie wiadomości własnych, przeżycie emocjonalne czy estetyczne) pani Elżbieta stosuje różne rodzaje interpretacji dzieł literackich (dosłowną, dotyczącą warstwy fabularnej; uogólniającą, wydobywającą sens główny utworu, najważniejszą problematykę; metaforyczną, odkrywającą w utworze sensy symboliczne, treści filozoficzne<sup>4</sup>). Ma ona zwyczaj systematycznego gromadzenia notatek, porządkowania ich w sposób pozwalający na optymalne ich wykorzystanie.

#### 4. Funkcje lektury w życiu czytelnika

Lektura może w życiu czytelnika zaspokajać różne potrzeby, pełnić rozmaite funkcje, uczestniczyć w rozwoju jego osobowości czy podejmowaniu działań twórczych. Oddziaływanie literatury na odbiorcę przebiega w trzech sferach: intelektualnej, emocjonalnej i działania.<sup>5</sup>

W przypadku pani Elżbiety literatura pełni w sferze poznawczej funkcję zarówno informacyjną, jak kształcącą oraz (przed wszystkim) światopoglądową. Funkcji informacyjnej sprzyjają pozycje o charakterze metodycznym (cele zawodowe) oraz literatura popularnonaukowa (cele osobiste), a funkcji kształcącej – utwory o charakterze eseistycznym, należące do szeroko rozumianej humanistyki, pozwalające stale poszerzać zasób pojęciowy i leksykalny. Najważniejszej w przypadku pani Eli funkcji światopoglądowej sprzyja bieżąca lektura prasy, pozwalająca jej zapoznać się z faktami, ale przede wszystkim poznać zdania ekspertów o aktualnych wydarzeniach i na ich podstawie wyrobić własne zdanie o poszczególnych zagadnieniach.

W sferze uczuciowej w okresie szkoły podstawowej najważniejszą rolę odgrywała w czytelnictwie pani Elżbiety funkcja kompensacyjna, mająca niejako „zapełnić lukę”, zrekompensować umiarkowanie ciepłe relacje rodzinne oraz identyfikacyjna, polegająca na dostrzeganiu podobieństw między własnym życiem a życiem bohaterów literackich. W późniejszym okresie funkcje te zostały zmarginalizowane. Obecnie w sferze uczuciowej najważniejsza jest funkcja emocjonalna (literatura dostarcza przeżyć, budzi różne emocje) oraz estetyczna (kontemplacja piękna, podziwianie utworu literackiego jako dzieła sztuki, ocena walorów estetycznych). Mniej ważna jest funkcja relaksowa (dobór lektury związany jest z celowo zaplanowaną funkcją). Literatura nie pełni niemal nigdy funkcji terapeutycznej, ewazyjnej ani identyfikacyjnej. Pani Elżbieta neguje też czytanie o funkcji prestiżotwórczej, określając je mianem snobizmu.

W sferze działania z pewnością w dzieciństwie literatura istotnie pełniła funkcję wychowawczą, przedstawiając niejako wzory właściwego postępowania, zachowa-

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 31-32.

nia w określonych sytuacjach. Zdaniem pani Elżbiety literatura nigdy docelowo nie służyła nabyciu umiejętności rozwiązywania praktycznych zadań życiowych). Jedy- ną obecnie istotną funkcją w sferze działania pozostaje inspiracja do działania twórczego, rozwijanie aktywności zawodowej i społecznej.

### Podsumowanie

Na podstawie przedstawionego obrazu stanu czytelnictwa pani Elżbiety Jarzą- bek można ocenić jej poziom kultury czytelniczej jako wysoki, ją samą nazwać doj- rzałą czytelniczką. Osoba ta czyta dużo i chętnie. Ceni lekturę jako wartość samą w sobie. Jej zainteresowania literackie są szerokie, podobnie jak zakres funkcji, którym służy lektura. Można zauważyć, iż – wyjąwszy podręczniki – lektury czyta- nie przez panią Elżbietę nie służą celom praktycznym, utylitarnym, ale przede wszystkim doznaniom estetycznym, emocjonalnym oraz szeroko pojętemu rozwo- jowi własnemu, poszerzaniu własnych horyzontów.

### VI. Wnioski dotyczące pracy biblioteki z czytelnikiem

Oceniwszy poziom kultury czytelniczej jako wysoki, można przede wszystkim zachęcać czytelniczkę do dalszej lektury, doradzać jej w wyborach. Uwzględniając szerokie zainteresowania pani Elżbiety można przypuszczać, że jej dalsza droga czytelnicza będzie bardzo urozmaicona.

Z pewnością powinna zadbać o to, by stale się doksztalać, rozbudowywać swój warsztat pracy młodej nauczycielki. Temu celowi powinna służyć lektura o tematy- ce merytorycznej – nauczanie języka polskiego. Należy uwzględnić jej plany doty- czące samorozwoju oraz językoznawcze i logopedyczne zainteresowania. Dlatego należy zadbać o dostępność publikacji poświęconych tym zagadnieniom.

W zakresie literatury popularnonaukowej należy zadbać nie tyle o ukierunko- wanie zainteresowań pani Eli, co zatroszczyć się, by nie stały się nadmiernie szerokie, gdyż stan te mógłby negatywnie odbić się na jej stosunku do lektury. Pewne ukierunkowanie (nawet czasowe) pozwoli uporządkować zasób wiadomości zdo- bywanych podczas czytania, a zatem także zapobiec chaosowi informacyjnemu. Ponieważ nauczycielka ta jest osobą dorosłą, potrafiącą skutecznie organizować swój warsztat pracy i samokształcenia, nie ma potrzeby narzucać jej rozwiązań in- nych niż obecnie stosowane.

Mimo umiejętności o czytania w szybkim tempie, pani Elżbieta z pewnością byłaby zainteresowana lekturami omawiającymi nowe techniki.

### VII. Wykaz zalecanej lektury, dobranej we współpracy z czytelnikiem:

1. Davies Norman, *Boże igrzysko*.
2. Eco Umberto, *Historia brzydoty*.
3. Eco Umberto, *Historia piękna*.
4. Eco Umberto, *Semiologia życia codziennego*.
5. King Steven, *Zielona mila*.
6. Kobo Abe, *Kobieta z wydm*.
7. Kopaliński Władysław, *Opowieści o rzeczach powszednich*.
8. Kowalewska Hanna, *Góra śpiących węży*.
9. Kowalewska Hanna, *Maska Arlekina*.
10. Kowalewska Hanna, *Tego lata, w Zawrociu*.
11. Król-Fijewska Maria, *Trening asertywności*.

12. Taraszkiewicz Małgorzata, *Jak uczyć jeszcze lepiej! Szkoła pełna ludzi.*
13. Tokarczuk Olga, *Dom dzienny, dom nocny.*

Sporządzony wspólnie wykaz lektur obejmuje zarówno pozycje dotyczące rozwoju własnego (asertywność, praca w szkole – podnoszenie własnych kompetencji), jak literaturę faktu (N. Davies), utwory z szeroko rozumianej humanistyki, eseistyki (U. Eco, W. Kopaliński), beletrystykę (polską i zagraniczną, obejmującą zarówno pozycje należące do klasyki literackiej, jak i do literatury popularnej, rozrywkowej).